

Pamięć o przerośniach – NKL10N5

Dzisiaj chcę zapamiętać ten wierszyk

Roman Pisarski

Przerośnie

Zimne jest pod biegunem lodowate morze

Lodowate są mrozy gdzieś na Labradorze

Lodowate jest wewnątrz domowej lodówki

Lodowate są w styczniu zbocza Gubałówki

Przyznam że mnie ten problem ciekawi szalenie

Dlaczego nieraz jest lodowate spojrzenie

Zieleń jest barwą liści a czasem pończoszek

Zielona bywa ławka lub pocztowa skrzynka

Są też zielone żaby jest zielony groszek

Zielona nie jedwabna zielona podpinka

Ale jak to się dzieje kto na to odpowie

Że człowiek niekiedy ma zielono w głowie

Twarde i nieczułe są na nic kamienne skały

Bo kamień jak to kamień jest twardy i trwały

Twarde i niespożyte są kamienne mury

Kamienne zamki mosty i kamienne figury

Wytłumaczcie mi proszę bo jestem w rozterce

Czemu nieraz ktoś żywy ma kamienne serce

Ostra brzytwa skaleczyć cię może

Ostra może być kosa ostry koniec igły

Można zranić się w palec wyostrzonym nożem

Ostre bywają ciernie nożyce i widły

O mojej siostrze mówią że ma język ostry

Boję się ostrych rzeczy czy unikać siostry

Przerośnia nieraz mówi o ostrym języku

O sercu że kamienne w przerośni bez liku

Chętnie ich używamy bo nikt nie zaprzeczy

Że przerośnie trafiają zwykle w sedno rzeczy



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych

